

przepisaka

Przechadzki Leon ur. 20.VI. 1920 w Miechowie. Tam mieszkał do r. 1939. Z zawodu tapicer. Do 1942 był w Miechowie w Ghetcie, potem został wysłany do Krakowa, gdzie pracował w cegielni w Bonarce do stycznia 1943. Stąd wysłany do obozu na Jerozolimskiej /do października 1943. Później został wysłany do Buralii w Krakowie. Tu do października 1944. Później wysłany do Schachwitz /koło Sreżna/ a stąd ewakuowany w końcu do Terezyna, gdzie oczekiwał się przyjscia Armii Czerwonej. Obecnie: Sosnowiec ul. Mościckiego 35 a m. 11a.

Spis. S. Drack.

Gbeth /Obóz na Jerozolimskiej/.

W Sądny dzien 1943 uciekł pewien więzien Zyc z obozu na Jerozolimskiej. Na rozkaz Goetha, Komendanta obozu, wybrano z oboza 50 więźniów żydowskich i Strojewski, jego zastępca na rozkaz G. ich rozstrzelał. W liczbie zamordowanych znajdował się również mój ojciec Ajzyk Przechadzki.

Innym razem w lesie 1943 Goeth wysłał jednego więźnia, 35-letniego Olmera pochodzącego z Miechowa i bez przyczyny wyrzucił go do psiarni, gdzie psy go zagryzły na śmierć. Do martwego Olmera Goeth jeszcze wystrzelił z rewolwera.

W pięć dni po Sądny dniu uciekł z obozu na Jerozolimskiej pewien więzien żydowski. Goeth kazał wybrać 30 więźniów żydowskich /wśród nich Leiba Daumana z Miechowa/ i kazał ich rozstrzelać. Rozkaz został przez Strojewskiego wykonany.

W lutym 1943 przeniesiono "Optimę" na Jerozolimską. Z tej grupy /"Optimy"/ uciekły dwie dziewczyny z powrotem do gah gehtha krakowskiego. Goeth kazał je sprowadzić spowrotem.

184

Odnaleziono je, sprowadzono do obozu na Jerozolimską i tu na apelplatcu w obecności wszystkich więźniów i samego Goetha je wyk powieszono. Gdy dokrot Gross stwierdził zgon, Goeth wystrzelił do nich z swego rewolweru.

Pewnego razu sprowadzono z N.K.F. z Krakowa do obozu na Jerozolimską pewnego inżyniera żyda i jednego 15 letniego chłopca. Inżyniera za pewien błąd w fabryce a chłopca za to że rzekomo śpiewał rosyjską piosenkę. Sprowadzono ich na apelplatz, gdzie w obecności wszystkich więźniów i samego Goetha ich powieszono. Inżynier był tak zbity i umęczony, że został powieszony już jako trup. Chłopak krąpał prosił Goetha, by mu darował życie, że nie śpiewał rosyjskiej piosenki. Ale Goeth dał znak i powieszono chłopca. Po stwierdzeniu zgonu obydwu, Goeth wystrzelił jeszcze do nich.

W marcu 1943 odbyła się w ghetcie krakowskim selekcja, w obecności Goetha, Schernana i Haasego. Wywieziono wówczas starszych i chorych za miasto w kierunku nieznanym. Później weszli do szpitala i tu starszych na miejscu zastrzelono a dzieci zabijano w ten sposób, że Goeth, Scherner i Hasse brali je za nóżki i rozbijali im głowy o ścianę. O tym opowiadali nam ludzie, którym udało się uciec ze szpitala i dostali się do obozu na Jerozolimską. Trupy swe przywieziono na konnych platformach na Jerozolimską i ja osobiście byłem w grupie, która je grzebała i dobrze mogłem oglądać trupy zabitych dzieci.

W jesieni 1943 sprowadzono Żydów z "Julagu" do obozu na Jerozolimską. Przy bramie obozu na Jerozolimskiej wybrano z rozkazu Goetha, który był przy tym obecny, wszystkich źle wyglądających i obdartych. Goeth zapewnił ich, że pójdą do kaźni, gdzie dostaną świeżą bieliznę i lepszą odzież. Wybranych w liczbie 60-70 na miejscu zastrzelono. Wśród rozstrzelanych był m. in.

Szaja Bergmann z Miechowa lat mniej więcej 45. H Leon Przechadzki